

Marta Ciechowicz

Szkoła Doktorska Historii Uniwersytetu Wrocławskiego

ORCID 0000-0001-9953-6881

Uczucia i metodologia: idee badania historii w pismach Joachima Lelewela z lat 1815–1824

Feelings and Methodology: The Concepts of Historical Research in Joachim Lelewel's Works from 1815–1824

Nowadays, there is noticeable diversity in methods of studying history. Attention is drawn to the so-called 'turns' in the humanities, involving radical changes in addressing research problems and methods. Debates on the limitations of traditional approaches to history and reflection on emotions in history are gaining popularity within current methodologies such as historical anthropology and post-structuralism. However, as early as the 19th c., historians conducted research that considered the influence of emotional aspects on the past they studied. Additionally, despite the fact that studies dedicated to reflecting on emotions in history, both in historiographical terms (emotions as a subject of study) and methodologically (the role of researcher's emotions), were mainly conducted by Western European and American historians, concepts from researchers originating from other cultures also contributed to its development and require analysis. The aim of this article is to analyze Joachim Lelewel's methodological works from 1815–1824, presenting his emotional approach as essential to the historian's research process. A comparison was made between his historical research ideas and those of David Hume and Johann Gottfried von Herder in order to contextualize them internationally. This article seeks to answer questions about the relevance of reading Lelewel today and what advice today's historians can draw from his works.

Keywords: Joachim Lelewel, feelings in history, methodology of history, historiography, history of emotions

Słowa kluczowe: Joachim Lelewel, uczucia w historii, metodologia historii, historiografia, historia emocji

Wprowadzenie

Refleksja nad uczuciami była obecna w historii myśli od czasów starożytnych. Historycy i filozofowie tworzyli narracje, które angażowały emocje czytelnika, aby uczynić je bardziej wciągającymi. Nie używano wtedy terminu „emocje” czy „uczucia”, zamiast tego postępowano się takimi pojęciami jak „namiętności” czy „afekty”¹. W drugiej połowie XVIII w., kiedy historia zaczynała konstytuować się jako dziedzina akademicka, dyskusja nad uczuciami nie zanikła. Wręcz przeciwnie – brak emocji w narracji stanowił czynnik wyróżniający te „prawdziwie historyczne” od fikcyjnych powieści literackich. Postulat utrzymywania przez historyków standardów Ranke’owskiego obiektywizmu metodologicznego² w swoich pracach zaczął być szerzej kwestionowany w ramach tzw. zwrotu lingwistycznego, skupiającego się na problemie zrewidowania rozumienia języka w odniesieniu do świata zewnętrznego, czyli kwestii odniesienia i reprezentacji, początkowo pobudzone przez rewolucję w językoznawstwie³. Następne zmiany przyniósł tzw. zwrot narracyjny w naukach humanistycznych. Ten dyskurs dotyczył możliwości wiernej rekonstrukcji przeszłości i ujawniał ograniczenia obiektywizmu. W związku z tym koncepcja tworzenia faktograficznych opisów tego, co się wydarzyło, została zastąpiona „konstrukcjami narracyjnymi”, które bardziej „konstruują” rzeczywistość niż ją rekonstruują⁴. Według Aluna Munslowa (1947–2019) historia to wyraźnie „tekstualizowany” dyskurs/autorska narracja, która jest nieuchronnie „pozycjonowana”, tj. nie jest możliwe „opróżnienie historii” z autora-historyka i/lub jego teorii, postaw, wartości, argumentów, ideologii itp.⁵ W aspekcie metodologicznym zmiany te przeniosły zatem punkt ciężkości dyskusji z pozycji „naiwnego” obiektywizmu w stronę roli subiektywności interpretacji historyka. Kjetil Fallan i Grace Lees-Maffei omówili wyzwania, jakie metodologia poststrukturalistyczna wniosła do dziedziny historii. Według autorów podejście to poszerzyło zakres badań historycznych o nową koncepcję historii kulturowej, która obejmuje mikrohistorię, czego przykładem jest praca Carlo Ginzburga (ur. 1939 r.), a także o uwarunkowane kulturowo kompleksowe spojrzenie na teorię historii poprzez narrację historyczną, zgodne z zaleceniami takich badaczy, jak Hayden White (1928–2018) i Dominick LaCapra (ur. 1939 r.)⁶.

W aspekcie historiograficznym badania z zakresu „historii emocji” były prowadzone już od około 1919 r. przez Johana Huizingę (1872–1945), który zastąpił pracą *Jesień średniowiecza*⁷, w której studiował emocjonalne życie kobiet i mężczyzn żyjących w XIV i XV w., ale dopiero za sprawą Luciena Febvre’a (1878–1956) ze szkoły Annales badania te zaczęły się szerzej rozwijać. Febvre był zainteresowany relacją między historykami a psychologami. Uważał, że rola historyka ma polegać na rekonstruowaniu emocji/uczuć i sposobu myślenia całych przeszłych pokoleń⁸. Febvre w ramach refleksji nad emocjami/uczuciami w historii podjął także problem metodologiczny, a mianowicie zadał pytanie, czy wnio-

1 B.H. Rosenwein, R. Cristiani, *What is the History of Emotions?*, Cambridge 2018, s. 14.

2 E.A. Clark, *History, Theory, Text: Historians and the Linguistic Turn*, Londyn 2004, s. 1, 9–10.

3 Ibidem, s. 5–6.

4 K. Jenkins, *On 'What is History?' From Carr and Elton to Rorty and White*, London, New York 1995, s. 16.

5 A. Munslow, *Narrative and History*, Londyn 2019, s. 3 (tłumaczenie autorki).

6 K. Fallan, G. Lees-Maffei, *It's Personal: Subjectivity in Design History*, „Design and Culture” 2015, t. 7, nr 1, s. 8.

7 Tytuł oryginału: *Herfsttij der Middeleeuwen*. Najnowsza polska wersja: J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, tłum. R. Stiller, Kraków 2022.

8 Ibidem, s. 117.

ski formułowane przez psychologów mogą mieć zastosowanie do badania przeszłości. Pomimo dostrzeżenia, że wiedza psychologiczna mająca opisywać ludzkie zachowania tak naprawdę informuje o emocjach/uczuciach i sposobie myślenia badającego oraz odbiorców, Febvre odrzucił możliwość zastosowania wiedzy psychologicznej w nauce historycznej, dowodząc radykalnej nieciągłości w doświadczaniu emocjonalnym na przestrzeni wieków⁹. Jednakże problem metodologiczny wpływu i zakresu emocji/uczuć badacza na wynik badania pozostał przedmiotem dyskusji. Marc Bloch (1886–1944) także przyczynił się do refleksji nad emocjami w historii poprzez swoje badania nad historią umysłowości i świadomości zbiorowej, co podkreślił Jacques Le Goff (1924–2014) w przedmowie do *Krółów cudotwórców*, określając go ojcem antropologii historycznej¹⁰.

Studia podejmowane przez „ojców założycieli *Annales*” były wszechstronne i koncentrowały się na różnorodnych zagadnieniach związanych z problemami społeczno-gospodarczymi, pograniczem historii i geografii, statystyką historyczną, metrologią historyczną, demografią historyczną oraz historią mentalności¹¹. Według Susan J. Matt (ur. 1967 r.)

Szkół *Annales* starała się opisywać codzienne doświadczenia zwykłych ludzi i wolne rytmy zmian, które stopniowo zmieniały życie i kulturę. Odwracając się od tradycyjnej koncentracji historii na polityce, dyplomacji i wojnie, szkoła *Annales* chciała nowego rodzaju historii i zaczęła ją tworzyć¹².

Myśl Febvre’a i Blocha na gruncie historiograficznym doprowadziła do rozwoju osobnej specjalności naukowej nazwanej „historią emocji”. Obecnie toczy się debata na temat tego, czy „historia emocji” stanowi odrębny obszar badań w ramach historii, czy też jest to sposób podejścia do historii politycznej, społecznej i kulturowej¹³. Jest to nurt badań tak pręźnie się obecnie rozwijający, że niektórzy badacze postulują nowy zwrot w nauce nazywany „zwrotem emocjonalnym”¹⁴.

Badania nad historią emocji mają charakter interdyscyplinarny, łączący naukę historyczną z wiedzą zaczerpniętą z dziedzin neurobiologii i genetyki. Badacze używają terminów uczucie i emocje zamiennie¹⁵, podkreślając jedynie różnice w szybkości ich powstawania i czasie trwania. Badania nad historią emocji są prowadzone przez amerykańskich oraz zachodnioeuropejskich historyków¹⁶. Przyciągnęły znaczną uwagę ośrodków badawczych i organizacji na całym świecie, do najbardziej znanych należą m.in.: Queen Mary Centre for the History of Emotions w Londynie, Les Émotions au Moyen Age (EMMA) we Francji, ARC Centre of Excellence for the History of Emotions w Australii oraz Forschungsbereich „Geschichte der Gefühle” w Max-Planck-Institut für Bildungsforschung w Berlinie¹⁷.

9 Ibidem.

10 M. Bloch, *Królowie cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego charakteru przypisywanego władzy królewskiej zwłaszcza we Francji i w Anglii*, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 1998, s. 25.

11 Zob. A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2011, s. 719–722; W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 37–38.

12 S.J. Matt, *Current Emotion Research in History: Or, Doing History from the Inside Out*, „Emotion Review” 2011, t. 3, nr 1, s. 118 (tłumaczenie autorki).

13 J. Plamper, *The History Of Emotions: an Interview with William Reddy, Barbara Rosenwein, And Peter Stearns*, „History and Theory” 2010, t. 49, nr 2, s. 237.

14 Ibidem, s. 259.

15 Idem, *The History of Emotions: An Introduction*, Oxford 2012, s. 12.

16 Szczegółowo pisała na ten temat S.J. Matt, *Current Emotion Research in History*, s. 117–124.

17 B.H. Rosenwein, R. Cristiani, *What is the History of Emotions?*, s. 134.

Ważne jest jednak zbadanie wkładu także innych kultur w refleksję nad uczuciami w historii. Refleksja nad emocjami w historii oraz własne emocje badacza w ujęciu metodologicznym to tematy, które w polskiej nauce historycznej pozostają w dużej mierze niezbadane¹⁸. Wprawdzie pojedynczy historycy poruszali te tematy w opracowaniach historiograficznych¹⁹ i metodologicznych²⁰, ale brakuje kompleksowego podejścia. Na uwagę zasługuje tekst Przemysława Piotra Damskiego zwracający uwagę na potrzebę refleksji nad problemem emocji w badaniach nad historią międzynarodową²¹. W kontekście badań nad metodologią Joachima Lelewela (1786–1861) istotne są prace Niny Assorodobraj²², Mariana Henryka Serejskiego²³, Andrzeja Feliksa Grabskiego²⁴, Jerzego Topolskiego²⁵, Andrzeja Wierzbickiego²⁶, Marii Wierzbickiej²⁷, Violetty Julkowskiej²⁸ oraz Piotra Kowalewskiego Jahromi²⁹. Badacze ci nie przybliżają jednak perspektywy Lelewela na rolę uczuć w analizie przeszłości. Warto jednak wspomnieć o rozdziale zatytułowanym *Dylematy historyka zaangażowanego* w książce Danuty Zawadzkiej *Leleweł i Mickiewicz: paralela*. W rozdziale tym Zawadzka podkreśla zmagania Lelewela między (realistyczną) wiarą w naukową bezstronność historyka a (narratywistyczną) nieufnością wobec możliwości „kontrolowania ekspansywnej subiektywności”³⁰.

- 18 Warto wspomnieć, że te pola badawcze inspirują do prowadzenia interdyscyplinarnych studiów z zakresu literaturoznawstwa i historii, zob. np.: D. Guzowska, *Ojciec purytanin. Ekspresja ojcowskich emocji w angielskich źródłach autobiograficznych epoki Stuartów*, Warszawa 2020.
- 19 Zob. np.: K. Wigura-Kuisz, *Wina narodów. Przebaczenie jako strategia prowadzenia polityki*, Gdańsk, Warszawa 2011; *Cor hominis: wielkie namiętności w dziejach, źródłach i studiach nad przeszłością*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2007; J. Strzelczyk, *W świecie średniowiecznych myśli i emocji: wybór prac*, Poznań 2012, zawiera na s. 139–157 rozdział *Wojna z niewiernymi w opinii chrześcijańskiego Zachodu*, który odnosi się do badań nad historią emocji. Sam autor na s. 339 deklaruje jednak, że cała książka rozpatruje problemy dziejów średniowiecza powszechnego z zakresu umysłowości. Na język polski został przetłumaczony przez J. Wysmułkę artykuł B.H. Rosenwein, *Obawy o emocje w historii*, „Teksty Drugie” 2015, nr 1 (151), s. 358–391.
- 20 Zob. M. Podsędek, *Empatia jako narzędzie historyka – możliwości i ograniczenia wykorzystywania empatii w badaniu przeszłości*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2019, t. 49, s. 387–402. Dodatkowo należy wspomnieć badania prowadzone przez Tomasza Pawelca z zakresu psychohistorii, które na gruncie nauki polskiej wprowadzały w refleksję nad historią wymiar subiektywny/psychologiczny, m.in.: T. Pawelec, *Dzieje i nieświadomość. Założenia metodologiczne i praktyka badawcza psychohistorii*, Katowice 2004; idem, *Wprowadzenie: psychohistoria w poszukiwaniu tożsamości*, [w:] *Psyche i Klio. Historia w oczach psychohistoryków*, wybór, tłum. i wstęp T. Pawelec, Lublin 2002, s. 11–31.
- 21 P.P. Damski, *Klio czuje. Refleksje nad historią międzynarodową na przykładzie problemu emocji*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2022, t. 52, s. 409–434.
- 22 Zob. N. Assorodobraj, *Kształtowanie się założeń teoretycznych historiografii Joachima Lelewela*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, t. 3, red. B. Baczeko, N. Assorodobraj, Warszawa 1957, s. 112–194.
- 23 Zob. M.H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1958.
- 24 Zob. A.F. Grabski, *Joachim Leleweł i nauka historyczna jego czasów*, [w:] *Joachim Leleweł. Człowiek i dzieło*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988, s. 3–19.
- 25 Zob. J. Topolski, *Leleweł a postęp metodologiczny historiografii europejskiej. Refleksje o „Historykach” Joachima Lelewela*, [w:] *Joachim Leleweł. Człowiek i dzieło*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988, s. 21–35.
- 26 Zob. A. Wierzbicka, *Kategoria charakteru narodowego w twórczości Joachima Lelewela*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, r. 93, nr 1, s. 43–73.
- 27 Zob. M. Wierzbicka, *Dawne syntezy dziejów Polski. Rozwój i przemiany koncepcji metodologicznych*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1974.
- 28 Zob. V. Julkowska, *Wkład Joachima Lelewela w rozwój podstaw akademickiej metodologii historii i historii historiografii w latach 1815–1830*, [w:] *Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2015, s. 138–154.
- 29 Zob. P. Kowalewski Jahromi, *Historyka jako projekt polsko-niemiecki? Wstęp do porównawczego odczytania „historyk” Lelewela i Droysena*, [w:] *Leleweł interdyscyplinarny: badania i recepcja*, red. D. Zawadzka, V. Julkowska, I.H. Pugaciewicz, Warszawa 2022, s. 223–266.
- 30 D. Zawadzka, *Leleweł i Mickiewicz: paralela*, Białystok 2013, s. 319–323.

Niniejszy artykuł analizuje aspekt emocji/uczuć w pracach metodologicznych Lelewela z lat 1815–1824³¹, ukazując ciągłą aktualność i nowoczesność jego idei w kontekście badań historycznych. Ograniczenie się do pism Lelewela powstałych w tym okresie jest reprezentatywne, ponieważ wówczas w największej mierze kształtowały się jego poglądy metodologiczne. W tym czasie prowadził badania naukowe, jednocześnie nauczając na Uniwersytecie Wileńskim. Zaczynał jako zastępca profesora, a później został profesorem zwyczajnym historii³². Liczne zachowane pisma Lelewela, w tym osobiste notatki, pokazują jego samoświadomość złożoności treści metodologicznych. Jest znany jako historyk, którego nostalgia za oświeceniem łączyła się z innowacyjnymi ideami romantycznymi. Zmiany wynikające ze zwrotu w naukach humanistycznych umożliwiają przyjrzenie się pracom Lelewela ze świeżej perspektywy badawczej, wypracowanej w ramach narracyjnego nurtu filozofii historii, a wnikliwa analiza jego dzieł ujawnia istotną rolę, jaką uczucia odgrywają w jego metodologii historii. Koncepcja historii Lelewela wiązała się z przekonaniem, że celem pisania narracji historycznej jest odkrywanie prawdy poprzez zagłębianie się w ludzkie uczucia³³. Refleksja Lelewela obejmowała zarówno aspekt historiograficzny, ponieważ odnosiła się do badania emocji i sposobu myślenia grup społecznych w przeszłości, jak i metodologiczny na temat wpływu uczuć badającego na wyniki badań³⁴. Te dwa aspekty badań historycznych są nierozzerwalne. Historyk ma za zadanie badać emocje/uczucia ludzi z przeszłości i równocześnie być świadomym wpływu własnych uczuć na proces badawczy.

Uczucie według Lelewela

Według *The Oxford English Dictionary* „uczucie” ma przynajmniej dziesięć znaczeń. Oznacza zmysł dotyku, który obejmuje wszystkie doznania cielesne, a także wiedzę o obiekcie zdobytą poprzez odczuwanie jego skutków, stan emocjonalny, zdolność lub gotowość do odczuwania, podatność na wyższe i bardziej wyrafinowane emocje, wrażliwość lub czułość na cierpienia innych, przyjemną lub bolesną świadomość, emocjonalną ocenę lub poczucie własnego stanu lub jakiegoś zewnętrznego faktu, emocjonalną postawę, opinię lub sentyment³⁵. Według słownika języka polskiego PWN termin „uczucie” definiowany jest przez cztery znaczenia: syntezę wszystkich stanów emocjonalnych, stanowiących główną motywację ludzkiego postępowania, zwykle przeciwstawiane logice i rozsądkowi; stan psychiczny odzwierciedlający stosunek do zdarzeń, do innych ludzi, otaczającego świata i siebie samego; miłość, sympatię, przyjaźń, namiętność do kogoś; doznanie fizyczne³⁶. W czasach Lelewela słownik języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego podawał węższą definicję pojęcia „czucie”, odnoszącą się do „posiadania zmysłów czymś poruszonych/

31 Szerzej na temat koncepcji metodologicznych Joachima Lelewela z lat 1815–1824 na podstawie analizy jego pisma *Historia. Jej rozgałęzienie, na czym się opiera* zob. M. Ciechowicz, *Joachim Lelewel's Methodological Ideas*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2021, t. 16, t. 1, s. 75–89.

32 Zob. m.in.: N. Assorodobraj, *Wstęp*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, red. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 15; A. Śliwiński, *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, Warszawa 1918, s. 129.

33 Zob. J. Lelewel, *Historia. Jej rozgałęzienie i na czym się opiera*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 265.

34 Zob. m.in.: idem, *Historyka rękopiśmienna*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 117.

35 *The Oxford English Dictionary*, t. 4, red. J.A. Simpson, E.S.C. Weiner, Oxford 1989, s.v. feeling.

36 *Słownik języka polskiego PWN*, sjp.pwn.pl/szukaj/uczucie.html [dostęp 7.09.2023].

wzruszonych”³⁷. Innymi słowami określa „czucie” jako „pojęcie przedmiotu zewnętrznego, czyli wrażenie które, jaki przedmiot czyni na duszy za pośrednictwem zmysłów” oraz „czucie” rozumiane „wewnętrznie; w duszy czuć, wzruszonym być”³⁸.

Z pomocą w odczytaniu bardzo trudnego i pełnego neologizmów języka Lelewela przychodzi *Słownik języka Adama Mickiewicza*, co podkreślała Danuta Zawadzka w książce *Leleweł i Mickiewicz: paralela*, nawołując do wspólnego czytania tekstów tych dwóch autorów³⁹. Mickiewiczowskie „uczucie” znaczy tyle, co doznanie zmysłowe, uczucie organiczne, reakcję emocjonalną chwilową lub trwałą, będącą wyrazem dodatniego lub ujemnego ustosunkowania się do różnych form oddziaływania świata zewnętrznego na człowieka: w odniesieniu do miłości erotycznej, patriotyzmu, przeżyć duchowych, przeżyć wyrażonych w twórczości literackiej i leżących u jej podstaw, różnych stanów emocjonalnych, a także w pełni osiągnięte lub stopniowo dochodzące do świadomości (niekiedy instynktowne) zrozumienie i ocena wartości ideowych, moralnych, religijnych, estetycznych, intelektualnych, niejednokrotnie połączone z silnym stanem emocjonalnym⁴⁰. Z definicji tych jasno wynika, że pojęcie uczucia jest rozległe i niejasne. Odnosi się ono do ludzkich doznań cielesnych i wytworów świadomości. Termin ten jest subiektywny, obejmuje zarówno osobiste postrzeganie, jak i rozważanie punktów widzenia innych. Podkreśla ludzki potencjał i chęć skierowania umysłu na doświadczanie emocji. W tych ramach koncepcyjnych autorzy mają swobodę twórczą w formułowaniu swoich pomysłów i przedstawianiu punktów widzenia w oparciu o własne doświadczenia i pochodzenie kulturowe.

Termin „uczucie” w pismach Lelewela jest szeroki, niesprecyzowany i niejasny, ale reprezentuje istotę procesu badawczego historyka. Leleweł nie sformułował własnej definicji uczuć, lecz ich znaczenie można zrekonstruować na podstawie jego zachowanych pism z lat 1815–1824⁴¹. Używał tego terminu w trzech kontekstach: jako intuicyjnego poznania⁴², stanu emocjonalnego⁴³ i współczucia/empatii⁴⁴. Mają one różne znaczenia, ale są ze sobą powiązane. Pierwsze odwołuje się do instynktownego rozumienia otaczającej nas rzeczywistości. Drugi i trzeci odnoszą się do osobistych i interpersonalnych doświadczeń emocjonalnych. Dla Lelewela bycie historykiem polegało na ujawnianiu uczuć ukrytych w przeszłości i przedstawianiu ich w narracjach historycznych zgodnie z rygorystycznymi wytycznymi metodologicznymi.

37 *Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde*, t. 1, Warszawa 1807, s.v. czucie.

38 Ibidem.

39 D. Zawadzka, *Leleweł i Mickiewicz*, s. 605.

40 *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. 9, red. K. Górski, Wrocław 1977, s.v. uczucie.

41 Materiał źródłowy został zaczerpnięty z t. 2 *Dzieł Lelewela* (Warszawa 1964). Aby zrekonstruować znaczenie terminu „uczucie” w ujęciu metodologii historycznej Lelewela, wykorzystano następujące pisma metodologiczne: *Historia. Jej rozgałęzienie i na czym się opiera*, s. 233–271; *Historyka rękopiśmienna*, s. 97–177; *Historyka*, s. 178–208; *Jakim być ma historyk*, s. 547–556; *O łatwym i pożytecznym nauczaniu historii*, s. 507–525; *Wstępny wykład do kursu historii powszechnej o „rozumowych działaniach w historii”*, s. 334–343.

42 Zob. J. Leleweł, *Wstępny wykład do kursu historii powszechnej o „rozumowych działaniach w historii”*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 334.

43 Zob. idem, *Jakim być ma historyk*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 553.

44 Ibidem, s. 554.

Uczucia w kontekście metodologii historycznej Lelewela

Metodologia historii Lelewela pozostaje jedną z najbardziej wpływowych w polskiej nauce historycznej, choć historycy mogą nie być bezpośrednio świadomi jej wpływu. Lelewel wierzył, że ukonstytuowanie się profesjonalnie traktowanej historii na gruncie polskim pomoże społeczeństwu w zachowaniu swojego dziedzictwa w realiach porzoborowych. Pragnął, aby pamięć o historii ziem polskich i polskich rozwiązaniach ustrojowych, stanowiły trzon – jak określiła to Zawadzka – „wieloszczeblowej” tożsamości narodowej, w której religia i język domowy czy regionalny nie musiały zgadzać się z narodowym⁴⁵. W tym sensie Lelewel poruszał problem metodologiczny, nierozzerwalnie związany z aspektem historiograficznym i dydaktycznym, ponieważ przedmiotem refleksji był sam historyk i jego stosunek do przeszłości oraz sposób w jaki przekazuje on wiadomości historyczne innym. Międzynarodowe uznanie Lelewela za jego wkład w metodologię historii jest również uzasadnione, ponieważ budował za pomocą swoich koncepcji integralność własnej metody historycznej. Rozwijał swoje koncepcje poprzez polemikę z innymi, poważanymi na arenie międzynarodowej myślicielami swoich czasów, takimi jak Nikołaj Michajłowicz Karamzin (1766–1826), Thomas Robert Malthus (1766–1834), Friedrich Carl Savigny (1779–1861) czy August Ludwig Schlözer (1735–1809), a nie tylko transponował cudze pomysły.

Uczucia odgrywają szczególną rolę w pismach Lelewela, ponieważ uważał je za wyraz prawdy. Twierdził, że „prawda przez się w najzacniejszych dla historii ukazuje się uczuciach i tak rzetelnie wydaną być powinna”⁴⁶. Dlatego też, zamiast utrzymywać dystans, historycy powinni być uczuciowo zaangażowani w swoje badania. Lelewel wyjaśniał:

Ludzie, istoty wcale zmysłowe, poglądamy na świat, na tę jego cząstkę, która objąć się daje, a chociaż go może nie poznamy, jaki on jest w sobie, to nasze bierne oglądanie biernie trwać nie może; rozum ludzki musi to przerobić⁴⁷.

Stwierdzenie to odzwierciedla wpływ koncepcji noumenów („rzeczy same w sobie”) i apriorycznych form naoczności (kategoria czasu i przestrzeni) Immanuela Kanta⁴⁸. Kant argumentował, że przestrzeń i czas są formami „ogłądania”⁴⁹, które strukturyzują doświadczenie, a przedmiotami doświadczenia są zjawiska⁵⁰. Natura rzeczy takich, jakimi są same w sobie, jest niepoznawalna dla istot ludzkich. Perspektywa ta jest obecnie klasyfikowana jako fenomenalizm epistemologiczny⁵¹, wskazujący, że ludzie mogą uchwycić jedynie przejawy rzeczywistości, a nie jej fundamentalną naturę. W związku z tym

45 Zob. D. Zawadzka, *Lelewel i Mickiewicz*, s. 367.

46 J. Lelewel, *Historia. Jej rozgałęzienie i na czym się opiera*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 265.

47 J. Lelewel, *Wstępny wykład*, s. 334.

48 Lelewel polemizował z tekstami Kanta. Zachowały się notatki Lelewela, w których bezpośrednio odwoływał się do konkretnych dzieł niemieckiego filozofa: J. Lelewel, *Przygotowanie na wielkie w pracach historycznych odmiany. Działanie tych lat 1740–1825*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 818–823.

49 Znaczenie polskich terminów „ogłądanie”, „ogład”, „naoczność” i ich relacje do pojęcia „intuicji” zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1986, s. 93. W kwestii zasadności użycia terminu „intuicja” por. K. Lenart, *Zagadnienie intuicji w kontekście współczesnego dyskursu metafizycznego*, [w:] *Filozoficzne rozważania o człowieku, kulturze i nowoczesności*, red. K. Bałękowski, K. Maciąg, Lublin 2015, s. 81.

50 I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, s. 115–116.

51 G. Dicker, *Perceptual Knowledge An Analytical and Historical Study*, Londyn 1980, s. 167. Więcej na temat fenomenalizmu zob. m.in.: S. Mazierski, *Fenomenalistyczny i ontologiczny aspekt badań antropologicznych*, „Roczniki Filozoficzne” 1979, t. 27, nr 3, s. 5–19.

wgląd uzyskany z intuicji oraz introspekcji, a nie wyłącznie z percepcji zmysłowej, może być wykorzystany do zrozumienia historii. Co więcej, Lelewel stwierdził, że „kiedy przyjdzie uchwycić szczegóły, te przede wszystkim mieścić trzeba w czasie i miejscu; bez tego myśl ludzka obejść się nie może”⁵². Dlatego też opracował instrukcje dla historyków, aby określali przeszłe wydarzenia za pomocą kategorii przestrzennych i czasowych⁵³. Podsumowując, interpretacja Lelewela zakłada, że uczucie wykracza poza percepcję zmysłową i obejmuje powiązania z wewnętrzną sferą duchową, w tym intuicyjnym poznanem opierającym się na strukturyzowaniu doświadczenia w ramach kategorii czasu i przestrzeni.

W kontekście procesu badań historycznych Lelewel odrzucił pogląd sugerujący, że możliwe jest pisanie czysto obiektywnych relacji historycznych o niezależnej rzeczywistości oddzielonej od podmiotu poznającego. Zamiast tego podkreślił znaczącą rolę ludzkich emocji/uczuc i skłonności, które wpływają na badania. Tworzenie obiektywnych narracji historycznych jest wyzwaniem, ponieważ same źródła są pisane przez autorów, których zdolność do napisania ich w „czystej prawdzie” jest wątpliwa. Jak stwierdził Lelewel:

Koniecznie należy rozważyć, czyli jest w stanie [autor źródła – dop. M.C.] ją [prawdę – dop. M.C.] wyłożyć? Własna jego niedbałość, samego lub jego wieku niewiedomość, przesady [...] jego uczucia albo namiętności [...] pomimo najlepszych jego chęci, pospolicie wyzuwają go ze stanu możliwości wynurzenia czystej prawdy⁵⁴.

Co więcej, kwestia ta jest dodatkowo komplikowana przez samych historyków, którzy wnoszą własną perspektywę podczas analizy źródeł. W tym względzie Lelewel stwierdził:

Jednocześnie człowiek jest igraszką zewnętrznych okoliczności, które na niego wpływają, a historyk jest im podporządkowany, kierując się swoją pozycją, stanem, uczuciami, usposobieniem. Dlatego właśnie niefortunnie zażądano, aby bezwarunkowo wyrzekł się wszystkiego: nie mieć ojczyzny, religii, zredukować się do całkowitej obojętności, wyrzec się emocji i ludzkich uczuć. Surowość tych sformułowań musi zostać niezmiernie złagodzona, wzmocniona charakterem [tj. swoistymi cechami jakimi historia odróżnia się od nauk matematycznych – dop. M.C.], jaki powinna nosić historia⁵⁵.

Lelewel argumentował zatem, że osiągnięcie „pełnego obiektywizmu” w badaniach jest nieosiągalne. Problem polega na tym, że zarówno aktorzy historyczni, jak i sami historycy są zależni od swojego wewnętrznego życia i tła kulturowego. Przedstawił on te dwa nierozłączne poziomy interpretacji historycznej w następujący sposób:

Coraz odmienny stan poloru, uobyczajenia lub oświecenie, pomyślność, odmienność rządu, zwyczajów, religii i tyle innych okoliczności bezprzestannie na świadków działają, a wymagają po badaczu poznania jak najdoskonalszego tamtych czasów, a niekiedy przeistoczenia się w tamtowiecznych ludzi. Cóż dopiero rzec do przymiotów i uczuć, słabości duszy i ciała ustawnie ludźmi miotających, które nie-

52 J. Lelewel, *Wstępny wykład*, s. 334.

53 Idem, *Historyka*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 178. Zob. też idem, *O historii, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 419.

54 Idem, *Historyka rękopiśmienna*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 117.

55 Idem, *Jakim być ma historyk*, s. 553.

widomie tak dzielnie na wszystkie sprawy człowieka wpływają, zwracają bezprze-
stannie świadczącego historyka od zamiaru? [...] Poznanie prawdy stoi na krytyku,
bo i on przelewa na nią swój stan⁵⁶.

Biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, Leleweł był świadomy wpływu warunków kultu-
rowych oraz wewnętrznych stanów emocjonalnych i tendencji na zadania badania i prze-
kazywania prawdy historycznej. Można dostrzec napięcie między wymogiem zawodu hi-
storyka, by prowadzić rzetelne badania ze zdystansowanym podejściem do przeszłości,
a samoświadomością Lelewela co do nieodłącznych ograniczeń ludzkiej epistemologii.
Ograniczenia te wynikają z działania ludzkiego poznania i utrudniają osiągnięcie całkowi-
cie obiektywnej wiedzy o prawdzie.

Leleweł argumentował, że bycie profesjonalnym historykiem wiąże się z doświadczaniem
wielopłaszczyznowego zestawu emocji, które umożliwiają dokładne rozeznanie się
w nastrojach jednostek z przeszłości, w oparciu o badanie własnego życia wewnętrznego.
Stwierdził, że:

Kiedy więc ten jest wielki obowiązek, ma on sam być przejęty duchem publicznym,
od warunków ubocznych nie zawisłym [sic!], ma się napawać najżywiej uczuciami,
które określać mu wypada. Musi czuć dostojność własnej religii, unosić się miłością
ojczyzny i narodowości, żeby był mocen oceniać uczucia, z którymi najwięcej jest
w dziejach do czynienia⁵⁷.

Leleweł postugiwał się koncepcją uczuć badającego historyka, co miało za zadanie
zarówno ożywić „ducha narodowego” (w znaczeniu wzorca wieloszczęblowego a nie
kategorii czystości krwi⁵⁸), jak i „uwznosić moralnie” samego historyka. Osobiście Le-
leweł odczuwał smutek związany z rozbioremi. Wiele jego pism odnosi się do jego głę-
bokiego uczucia do ojczyzny i tęsknoty. Wyrażał głęboki żal i udrękę z powodu obcego
panowania na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej. Jego praca naukowa miała na celu
podkreślenie znaczenia zachowania kultury poprzez język i historię. Studiowanie histo-
rii i nauczanie jej miało spełniać rolę budowania/pobudzania świadomości regionalnej
i narodowej. Dlatego też jego badania historyczne koncentrowały się przede wszystkim
na kulturach lub – jak je nazywał – „narodach”⁵⁹. Leleweł wprowadzając swoją „meto-
dologię uczucia” wzywał historyków do „wczuwania się” w „tamtowiecznych ludzi”, co
służyło sprawom życia teraźniejszego. Wierzył bowiem, że studiowanie historii „uwraź-
liwi” odbiorców na kwestie związane ze zniewoleniem narodów, upadkiem państw oraz
represjonowaniem wolności. W latach 1815–1824, do „procesu filomatów”, polityczna
działalność Lelewela nie była jeszcze w pełni skonkretyzowana. Uczony zaczął radykali-
zować się politycznie właśnie po tym wydarzeniu, w wyniku którego wielu jego przyja-
ciół trafiło do więzień, a on sam stracił pracę w Uniwersytecie Wileńskim. Jego sprzeciw
wobec uzależnienia od obcych wpływów, stanowił ważny argument za zachowaniem
polskiego dziedzictwa. Promowanie i zachowanie wiedzy historycznej o nieistniejącej

56 Idem, *Historyka rękopiśmienna*, s. 117.

57 Idem, *Jakim być ma historyk*, s. 554.

58 Zob. D. Zawadzka, *Leleweł i Mickiewicz*, s. 381.

59 J. Leleweł, *Historyka*, s. 190–195.

Rzeczypospolitej były sposobem na pielęgnowanie silnej tożsamości kulturowej i wiary w pomyślnie „odrodzenie się Polski”. On sam Rzeczpospolitą Obojga Narodów nazywał Polską, co stanowi próbę konsolidacji społecznej w duchu wspólnego celu odzyskania niepodległości, łącząc tożsamość regionalną (litewską, białoruską, mazurską i in.) z narodową (polskością)⁶⁰.

W swych pismach Lelewel wyrażał również głęboki szacunek dla religii i Boga jako Stwórcy. Chociaż dążył do wyeliminowania religijnych wyjaśnień z badań historycznych, uznał znaczenie metafizycznych uczuć w podejmowaniu decyzji przez ludzi i poparł ich docenienie w historii. Wyartykułował ten pogląd w następujący sposób:

Prawdy nadprzyrodzone siły ukazujące, czyli rozumowymi zdolnościami ludzkimi dotąd niepojęte, przestają być historycznymi; pomijane wszelako być nie mogą, wymagają owszem z różnych powodów względu, a często uszanowania⁶¹.

Nie bez powodu Lelewel podkreślał uczucia polityczne i religijne, ponieważ wiążą się one z najgłębszymi emocjami, takimi jak miłość, nienawiść i strach przed nieznanym. Kiedy historycy dzielą te emocje z ludźmi z przeszłości, pozwala im to nawiązać więź, prowadząc do dokładniejszych i bardziej świadomych badań historycznych. Lelewel wyjaśnił swoje podejście w następujący sposób: „Wprawiony w przenikanie ludzkiej natury nie zapuszcza się w próżne rezonowania, nie rozwodzi się z nim przed czytelnikami, ale więcej czuje i czucie swe weń przelewa”⁶². Sprzeciwiał się zatem włączaniu pouczeń moralnych do tekstów historycznych i zamiast tego postrzegał „czucie” – docieranie do zrozumienia własnego stanu psychicznego historyka – jako kluczowy aspekt w badaniu „człowieka historycznego”⁶³ lub „natury ludzkiej”.

Odczuwanie własnych emocji nie jest wystarczające w pracy historyka, ponieważ istotne jest nawiązanie więzi z ludźmi z przeszłości. Dlatego Lelewel wprowadził i opisał ważną dla historyków metodę poznania, którą dziś nazywa się empatyzowaniem lub współczuciem. Ujął to w słowach:

Jest uległa krewkości człeczna natura, ale pilną bacnością własne skłonności przenikający winien jak najmocniej sam się przejąć tym wszystkim, co ludzkość uczucia, do tego wszelkie swe poruszenia, życzenia i usilności, wszelkie trudy zwraca⁶⁴.

Dla Lelewela potrzeba współczucia, by łączyć się z innymi, jest jeszcze wyraźniejsza, gdy kładzie się nacisk na złą naturę człowieka. Przyznał, że „daleko więcej niegodnych postępów ludzkich księga pamięci w siebie zapisała”⁶⁵. Kluczowe jest zatem tworzenie precyzyjnych narracji historycznych ukazujących rzeczywiste okrucieństwa, które ukształtowały historię, pozwalając na uwypuklenie cnót. Przedstawianie przeszłości wyłącznie na pozytywnych przykładach jest odrywaniem historii od jej istoty, która opiera się na uwzględnieniu jak największej liczby różnych perspektyw w kwestiach związanych ze społeczeństwem, gospodar-

60 Zob. D. Zawadzka, *Lelewel i Mickiewicz*, s. 381.

61 J. Lelewel, *Historia. Jej rozgałęzienie i na czym się opiera*, s. 244.

62 Idem, *Historyka rękopiśmienna*, s. 117.

63 Termin ten stosował Lelewel w swoich pismach metodologicznych, zob. m.in.: idem, *Historyka*, s. 186–187; idem, *Historia. Jej rozgałęzienie i na czym się opiera*, s. 252–254.

64 Idem, *Jakim być ma historyk*, s. 554.

65 Idem, *O łatwym i pożytecznym nauczaniu historii*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2, s. 513.

ką, kulturą, mentalnością, polityką i oczywiście z szacunkiem dla ludzkich uczuć. Takie podejście jest zgodne z łączeniem przez Lelewela idei oświeceniowych z romantycznymi. Wierzył, że szlachetne czyny, wybrane przez historyków, którzy powinni pisać o nich w najbardziej prawdziwy i szczegółowy sposób, będą miały wielki wpływ na odbiorców. W tym procesie zarówno historyk, jak i odbiorca zostaną moralnie wzbogaceni przez „ponowne odtwarzanie uczuć”. W świetle tych rozważań życie wewnętrzne historyka ma ogromny wpływ na jakość opracowania, ponieważ to sam badacz wybiera fragment przeszłości i musi być w pełni zaangażowany nie tylko intelektualnie, ale i emocjonalnie. Zrozumienie uczuć ludzi w przeszłości przynosi zrozumienie ich motywacji, co pomaga stworzyć bardziej prawdziwą rekonstrukcję minionej rzeczywistości opartą na ciągach przyczynowo-skutkowych. W związku z tym ważne jest, aby analizować nie tylko wydarzenia historyczne, lecz także ludzkie myśli i uczucia dotyczące przeszłości oraz być świadomym odpowiedzialności za tworzenie unikalnej wizji przeszłości w umysłach innych ludzi.

Wobec powyższego kluczowe są dwie kwestie: jaki jest zakres obecności autora w relacjach historycznych oraz jak dużą swobodę mają historycy w wyrażaniu swoich uczuć w pracach historycznych? Lelewel zaproponował konkretną odpowiedź na te pytania:

Nie idzie tu, ażeby on powabnie wystawując rzeczy ludzkie rozlewał się w rozliczne sentencje, podniecać ludzkość do szlachetnych działań mające, bo jeśli innych sam skłonności będzie, te wśród wywoływać najpiękniejszych swe ślady rozproszą, jego prace skażą⁶⁶.

Dlatego Lelewel ostrzegał przed włączaniem wskazówek moralnych do narracji historycznych w celu wsparcia z góry przyjętej hipotezy, a tym samym manipulowania czytelnikami w celu przyjęcia określonych postaw i zachowań opartych na wydarzeniach historycznych. Lelewel nie zgadzał się również z historykami wyrażającymi uprzedzenia polityczne. Jak stwierdził:

Przez takie wreszcie uplątanie się w stronnictwo małego interesu, historyk niepewnym się stawa, jak dalece z interesu powzięte skłonności, jak dalece stanowić jego głosem będą, gdy mu przyjdzie obce, ale naturą swą podobne przypadki wystawiać⁶⁷.

Aby przeciwstawić się takiemu podejściu, konieczne jest poszukiwanie prawdy historycznej z zachowaniem neutralności. Metafora „rozproszania śladów” ilustruje tendencję do konstruowania fragmentarycznych narracji złożonych z wybranych przykładów historycznych wspierających z góry przyjętą tezę. Aby chronić historyków przed tą tendencją, Lelewel podkreślił znaczenie krytycznego myślenia⁶⁸. Zachęcał do rozwijania różnych punktów widzenia w oparciu o źródła historyczne, jednocześnie uznając, że źródła te są pisane przez osoby o własnych, swoistych perspektywach/uczuciach. W tym kontekście kluczowe dla dyskursu historycznego jest, aby autor pozostał bezstronny i nieuprzedzony, ograniczając swoją obecność do nieusuwalnych skłonności. Takie napięcia między zakresem subiektywnych ocen a chęcią skonstruowania prawdziwie obiektywnych narracji są powszechne wśród badaczy we wszystkich dyscyplinach naukowych.

66 Idem, *Jakim być ma historyk*, s. 554.

67 Ibidem, s. 555.

68 Ibidem, s. 555–556.

Lelewelowska refleksja na temat uczuć w historii w kontekście międzynarodowym

W jaki sposób idee Lelewela dotyczące uczuć w metodologii historii są powiązane z europejskimi koncepcjami, które wpłynęły na późniejszy dyskurs na ten temat? Odpowiedź na to pytanie pozwoli osadzić rozważania polskiego historyka w szerszych ramach. W badaniach nad rolą uczuć w procesie badawczym Lelewel pozostawał głównie pod wpływem Davida Hume'a (1711–1776) i Johanna Gottfrieda Herdera (1744–1803), filozofów, którzy odegrali kluczową rolę w kształtowaniu refleksji nad uczuciami w historii. Hume jest najbardziej znany ze swojej pracy na temat współczucia (ang. *compassion*), zbadanego w *A Treatise of Human Nature*⁶⁹ i *The History of England*⁷⁰. Zgodnie z jego perspektywą współczucie nie oznacza litości. Zamiast tego termin ten definiuje jako stan emocjonalny i samoświadomość jednostki, które podlegają ciągłej ewolucji i są wyrażane poprzez idee na podstawie postrzeganych wrażeń i ich zewnętrznych znaków. Idee przekształcają się we wrażenia, które mogą stać się na tyle intensywne i przytłaczające, by przekształcić się w pasję, dając początek emocjom⁷¹. Podobnie, według Lelewela, emocje działają jako połączenia między jednostkami, umożliwiając im łączenie się na poziomie intersubiektywnym przy jednoczesnym zachowaniu ich swoistych perspektyw/uczuć. Dzielenie się osobistymi doświadczeniami może wywoływać reakcje emocjonalne u innych, o czym świadczy wpływ na ich procesy poznawcze. Ta reakcja emocjonalna nie jest bezpośrednio związana z czynnikami zewnętrznymi, lecz pochodzi z indywidualnych doświadczeń zmysłowych i występuje naturalnie. W rezultacie emocjonalne reakcje historyków mają wpływ na analizowanie przez nich przeszłości.

Herder, choć nigdy nie użył on terminu „empatia”, jest uważany za pierwszego myśliciela, który konsekwentnie używał słowa o podobnym znaczeniu w swoich najbardziej znanych dziełach: *Auch eine Philosophie der Geschichte zur Bildung der Menschheit*⁷² i *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*⁷³. Herder twierdził, że „jego [autora – dop. M.C.] ogień rozpala naszego ducha, dodajemy nowe cechy do jego obrazów, przekształcamy jego idee [...] stajemy się kimś więcej niż imitatorami, stajemy się naśladowcami”⁷⁴. W ten sposób podkreślił bezpośrednie połączenie między odbiorcą a odczuwanymi wewnętrznymi emocjami, intensyfikując efekt subiektywnej perspektywy. Od odbiorcy oczekuje się aktywnego przetwarzania emocji, a nie tylko biernego ich obserwowania. Celem jest przekształcenie abstrakcyjnego zrozumienia w nieuchronną i druzgocącą rzeczywistość. Tak sam cel przyświecał Lelewelowi w jego badaniach historycznych: stworzyć więź między odbiorcą a jego emocjami, do tego stopnia, że spotkania z Lelewelem były często opisywane w podobnych kategoriach:

Byłem wieczór u Lelewela, a iskra podobieństwa do prawdy skutecznie zamiarów, płomyk nadziei, że można się ofiarować dla przedsięwziętych duszą i ciałem

69 D. Hume, *A Treatise of Human Nature*, t. 1–3, London 1739–1740.

70 Idem, *The History of England. From the Invasion of Julius Caesar to the Revolution in 1688*, t. 1–6, Edinburgh, London 1754–1762.

71 M.V. Schertz, *Empathy as Intersubjectivity: Resolving Hume and Smith's Divide*, „Studies in Philosophy and Education” 2007, t. 26, nr 2, s. 167.

72 J.G. von Herder, *Auch eine Philosophie der Geschichte zur Bildung der Menschheit*, Riga 1774.

73 Idem, *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*, t. 1–4, Riga, Leipzig 1784–1791.

74 Idem, *Ueber die Neuere Deutsche Litteratur*, t. 3, Riga, 1767, s. 90 (tłumaczenie autorki).

dążności, zniszczył projekta szukającej wypoczynku imaginacji, usunął jedność ja, o którą nie dbam niezawodnie, a wysunął elektrycznym płomieniem całą moją istotę, wskazując za cel miejsca, w których niedawno za kratą siedziałem⁷⁵.

Ustalenia te dostarczają nowych spostrzeżeń na temat Lelewela jako badacza, który przyczynił się do badania uczuć w historii. Wykazał się dogłębnym zrozumieniem kwestii metodologicznej, wykazując troskę o poprawę samoświadomości stanu emocjonalnego historyka i jego wpływu na badanie przeszłości. Podkreślał również znaczenie ustanowienia związku między odbiorcami historii a ich wewnętrznymi emocjami.

Współczesne znaczenie Lelewela dla refleksji nad uczuciami w kontekście metodologii historii

Niniejszy artykuł miał na celu ukazanie Lelewela jako badacza, który w znacznym stopniu przyczynił się do refleksji nad emocjami w badaniach historycznych w ujęciu historiograficznym i metodologicznym. Ilustruje to czytelnikowi siłę koncepcji, która jest głęboko zakorzeniona w epistemologii, etyce pracy historycznej i nauczaniu historii. Pomysły Lelewela na ten temat są związane z wieloletnią tradycją refleksji nad uczuciami, która do dziś utrzymuje się w badaniach historycznych i przyjmuje różne formy w ramach proklamowanych zwrotów w naukach humanistycznych. Refleksja Lelewela w tym zakresie nie straciła na aktualności⁷⁶. Współczesne czytanie Lelewela i studiowanie jego pism może pomóc w rozwoju różnych gałęzi badań na poziomie kulturowym i historycznym oraz ma potencjał wzbogacenia międzynarodowych dyskusji o naturze badań historycznych.

Leleweł podkreślał fundamentalną rolę uczuć w swojej metodologii historycznej, uznając je za kluczowe dla historycznych dociekań. Jego badania doprowadziły go do wniosku, że historycy mogą zdobywać wiedzę za pomocą nietechnicznych i „nieracjonalnych” metod, takich jak intuicja i stany emocjonalne. Historycy powinni analizować przeszłe wydarzenia przez pryzmat emocji i wzorców myślowych osób, które miały na nie wpływ. Dzieje się tak – jak twierdził Leleweł – ponieważ działania ludzi kształtują proces historyczny. Co więcej, jego myślenie pokazuje również, w jaki sposób historycy mogą skutecznie prezentować swoje odkrycia czytelnikom. Zauważył, że różne sposoby prezentacji w narracji historycznej mogą zwiększyć zaangażowanie czytelników w problem badawczy i ujawnić leżące u jego podstaw emocje. W rzeczywistości celem historyka jest przekazanie wiedzy historycznej w sposób, który pozwoli odbiorcom połączyć się z przeszłą rzeczywistością i odkryć osobiste znaczenie. Podsumowując, badanie emocji w historii pociąga za sobą analizę motywacji jednostek w przeszłości poprzez wykorzystanie własnych doświadczeń emocjonalnych badaczy. Celem jest skonstruowanie narracji, która przemawia do serc czytelników i zachęca do refleksji nad ich życiem wewnętrznym. W tym znaczeniu jest to zarówno problem historiograficzny (uczucia/emocje jako

75 S. Konarski, *Dziennik z lat 1831–1834*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1973, s. 223.

76 Aktualność myśli teoretycznej Lelewela potwierdzana jest współcześnie także przez innych badaczy, zob. m.in.: M. Janowski, *Król nie jest nagi. Wokół kryteriów ocen klasyków historiografii*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, r. 121, nr 4, s. 901.

przedmiot badań historycznych), jak i metodologiczny (wpływ uczuć/emocji badającego na wynik badania).

Biorąc pod uwagę dziewiętnastowieczną tendencję do pisania bardziej obiektywnych narracji historycznych i dążenia do „nieskażonej” rekonstrukcji przeszłych wydarzeń, samoświadomość Lelewela jest uderzająca ze względu na uznanie, że osiągnięcie takiego celu jest niemożliwe. Po zmianach w podejściu metodologicznym w naukach humanistycznych w XX w., coraz więcej badaczy przedstawia tę kwestię z perspektywy filozofii narracji, kwestionując założenia dotyczące ludzkiej zdolności do „prawdziwej” reprezentacji świata. Nie skazuje to jednak historyków na pisanie w pełni emocjonalnych narracji z ich subiektywnych perspektyw. Analiza pism metodologicznych Lelewela ujawnia jego dążenie wypełnienia luki między emocjonalnymi narracjami a obiektywizmem. Dla niego zrozumiałe było, że obie te skrajności są nieuzasadnione. Aby osiągnąć kompromis, historyk musi być świadomy, że jego obecność w piśmie jest nieunikniona, ale powinien dołożyć starań, aby ją ograniczyć. Oznacza to unikanie wygłaszania kazań, dawania lekcji w zakresie zarządzania państwem lub wzmacniania reputacji rządzącej władzy. Lelewel dowartościował czynniki wewnętrzne ludzkiego zachowania, takie jak intencje, emocje i nastawienie, które w jego opinii wpływały na wydarzenia historyczne. Dlatego też historycy dążący do pisania „prawdziwych narracji” powinni starać się sami doświadczyć tych emocji, aby lepiej zrozumieć pragnienia, motywacje i sposób myślenia ludzi z przeszłości. Umożliwi im to dokładniejszą rekonstrukcję tych wydarzeń dla ludzi żyjących w czasach współczesnych. Dokładne zrozumienie wydarzeń historycznych opiera się na wyobraźniowej identyfikacji z osobami z przeszłości. Wymaga to intuicji i empatii, cech, które nie są zgodne z konwencjonalną metodą naukową.

Bibliografia

Źródła

- Herder J.G., *Auch eine Philosophie der Geschichte zur Bildung der Menschheit*, Riga 1774.
- Herder J.G., *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*, t. 1–4, Riga, Leipzig 1784–1791.
- Herder J.G., *Ueber die Neuere Deutsche Litteratur*, t. 3, Riga 1767.
- Hume D., *A Treatise of Human Nature*, t. 1–3, London 1739–1740.
- Hume D., *The History of England. From the Invasion of Julius Caesar to the Revolution in 1688*, t. 1–6, Edinburgh, London 1754–1762.
- Lelewel J., *Historia. Jej rozgałęzienie i na czym się opiera*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, red. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 233–271.
- Lelewel J., *Historyka rękopiśmienna*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, red. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 97–177.
- Lelewel J., *Historyka*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, red. N. Assorodobraj, Warszawa 1957, s. 178–208.
- Lelewel J., *Jakim być ma historyk*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1964, s. 547–556.
- Lelewel J., *O historii, jej rozgałęzieniu i naukach związanych z nią mających*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, red. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 393–470.

- Lelewel J., *O łatwym i pożytecznym nauczaniu historii*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, red. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 507–525.
- Lelewel J., *Przygotowanie na wielkie w pracach historycznych odmiany. Działanie tych lat 1740–1825*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, red. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 812–832.
- Lelewel J., *Wstępny wykład do kursu historii powszechnej o „rozumowych działaniach w historii”*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, red. N. Assorodobraj, Warszawa 1964, s. 334–343.

Literatura przedmiotu

- Assorodobraj N., *Kształtowanie się założeń teoretycznych historiografii Joachima Lelewela*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, t. 3, red. B. Baczeko, N. Assorodobraj, Warszawa 1957, s. 112–194.
- Assorodobraj N., *Wstęp*, [w:] J. Lelewel, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1964, s. 7–93.
- Bloch M., *Królowie cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego charakteru przypisywanego władzy królewskiej zwłaszcza we Francji i w Anglii*, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 1998.
- Ciechowicz M., *Joachim Lelewel's Methodological Ideas*, „*Studia Philosophica Wratislaviensia*” 2021, t. 16, nr 1, s. 75–89, DOI 10.19195/1895-8001.16.1.6.
- Clark E.A., *History, Theory, Text: Historians and the Linguistic Turn*, Londyn 2004, DOI 10.4159/9780674029583.
- Cor hominis: wielkie namiętności w dziejach, źródłach i studiach nad przeszłością*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2007.
- Damski P.P., *Klio czuje. Refleksje nad historią międzynarodową na przykładzie problemu emocji*, „*Historyka. Studia Metodologiczne*” 2022, t. 52, s. 409–434, DOI 10.24425/hsm.2022.142735.
- Dicker G., *Perceptual Knowledge An Analytical and Historical Study*, Londyn 1980.
- Fallan K., Lees-Maffei G., *It's Personal: Subjectivity in Design History*, „*Design and Culture*” 2015, t. 7, nr 1, s. 5–28, DOI 10.2752/175470715X14153615623565.
- Grabski A.F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2011.
- Grabski A.F., *Joachim Lelewel i nauka historyczna jego czasów*, [w:] *Joachim Lelewel. Człowiek i dzieło*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988, s. 3–19.
- Guzowska D., *Ojciec purytanin. Ekspresja ojcowskich emocji w angielskich źródłach autobiograficznych epoki Stuartów*, Warszawa 2020, DOI 10.31338/uw.9788323542438.
- Huizinga J., *Jesień średniowiecza*, tłum. R. Stiller, Kraków 2022.
- Janowski M., *Król nie jest nagi. Wokół kryteriów ocen klasyków historiografii*, „*Kwartalnik Historyczny*” 2014, r. 121, nr 4, s. 897–920, DOI 10.12775/kh.2014.121.4.07.
- Jenkins K., *On 'What is History?' From Carr and Elton to Rorty and White*, London, New York 1995, DOI 10.4324/9780203993811.
- Julkowska V., *Wkład Joachima Lelewela w rozwój podstaw akademickiej metodologii historii i historii historiografii w latach 1815–1830*, [w:] *Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2015, s. 138–154.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1986.
- Konarski S., *Dziennik z lat 1831–1834*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1973.
- Kowalewski Jahromi P., *Historyka jako projekt polsko-niemiecki? Wstęp do porównawczego odczytania „historyk” Lelewela i Droysena*, [w:] *Lelewel interdyscyplinarny: ba-*

danía i recepcja, red. D. Zawadzka, V. Julkowska, I.H. Pugacewicz, Warszawa 2022, s. 223–266.

Kula W., *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963.

Lenart K., *Zagadnienie intuicji w kontekście współczesnego dyskursu metafizycznego*, [w:] *Filozoficzne rozważania o człowieku, kulturze i nowoczesności*, red. K. Bałękowski, K. Maciąg, Lublin 2015, s. 75–108.

Matt S.J., *Current Emotion Research in History: Or, Doing History from the Inside Out*, „Emotion Review” 2011, t. 3, nr 1, s. 117–124, DOI 10.1177/1754073910384416.

Mazierski S., *Fenomenalistyczny i ontologiczny aspekt badań antropologicznych*, „Roczniki Filozoficzne” 1979, t. 27, nr 3, s. 5–19.

Munslow A., *Narrative and History*, Londyn 2019.

Pawelec T., *Dzieje i nieświadomość. Założenia metodologiczne i praktyka badawcza psychohistorii*, Katowice 2004.

Pawelec T., *Wprowadzenie: psychohistoria w poszukiwaniu tożsamości*, [w:] *Psyche i Klio. Historia w oczach psychohistoryków*, wybór, tłum. i wstęp T. Pawelec, Lublin 2002, s. 11–31.

Plamper J., *The History Of Emotions: an Interview with William Reddy, Barbara Rosenwein, And Peter Stearns*, „History and Theory” 2010, t. 49, nr 2, s. 237–265, DOI 10.1111/j.1468-2303.2010.00541.

Plamper J., *The History of Emotions: An Introduction*, Oxford 2012.

Podśędek M., *Empatia jako narzędzie historyka – możliwości i ograniczenia wykorzystywania empatii w badaniu przeszłości*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2019, t. 49, s. 387–402, DOI 10.24425/hsm.2019.130587.

Rosenwein B. H., *Obawy o emocje w historii*, „Teksty Drugie” 2015, nr 1 (151), s. 358–391.

Rosenwein B.H., Cristiani R., *What is the History of Emotions?*, Cambridge 2018.

Schertz M.V., *Empathy as Intersubjectivity: Resolving Hume and Smith’s Divide*, „Studies in Philosophy and Education” 2007, t. 26, nr 2, s. 165–178, DOI 10.1007/s11217-006-9022-2.

Serejski M.H., *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1958.

Słownik języka Adama Mickiewicza, t. 9, red. K. Górski, Wrocław 1977.

Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde, t. 1, Warszawa 1807.

Słownik języka polskiego PWN, sjp.pwn.pl/szukaj/uczucie.html [dostęp 7.09.2023].

Śliwiński A., *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, Warszawa 1918.

Strzelczyk J., *W świecie średniowiecznych myśli i emocji: wybór prac*, Poznań 2012.

The Oxford English Dictionary, t. 4, red. J.A. Simpson, E.S.C. Weiner, Oxford 1989.

Topolski J., *Lelewel a postęp metodologiczny historiografii europejskiej. Refleksje o „Historykach” Joachima Lelewela*, [w:] *Joachim Lelewel. Człowiek i dzieło*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988, s. 21–35.

Wierzbicki A., *Kategoria charakteru narodowego w twórczości Joachima Lelewela*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, r. 93, nr 1, s. 43–73.

Wierzbicka M., *Dawne syntezy dziejów Polski. Rozwój i przemiany koncepcji metodologicznych*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1974.

Wigura-Kuisz K., *Wina narodów. Przebaczenie jako strategia prowadzenia polityki*, Gdańsk, Warszawa 2011.

Zawadzka D., *Lelewel i Mickiewicz: paralela*, Białystok 2013.

mgr **Marta Ciechowicz** – mgr historii oraz filozofii, doktorantka w Szkole Doktorskiej Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół metodologii historii, historii historiografii oraz filozofii historii końca XVIII i początku XIX w. Ostatnio opublikowała *Joachim Lelewel's Methodological Ideas* („Studia Philosophica Wratislaviensia” 2021, t. 16, nr 1, s. 75–89).
e-mail: marta.ciechowicz@uwr.edu.pl

Data zgłoszenia artykułu: 19 września 2023

Data przyjęcia do druku: 8 stycznia 2024